

Przyjaźni, podkreślał Franciszek, winny towarzyszyć dobre uczynki, zwłaszcza odwiedzanie chorych i więźniów oraz wspieranie ubogich. W swojej instrukcji dla misjonarzy zalecał, by pozostawali w dobrych relacjach z lokalnymi organizacjami i żeby zarządzali zbiórki dla ubogich. On sam pocieszał współbraci w trudnych sytuacjach, prosił o pomoc dla tych, którzy dźwigali szczególnie ciężki krzyż, pytał o ich zdrowie, był wyrozumiały dla ich słabości.

W postępowaniu z ludźmi, z którymi współpracował, dążył do utrzymania dynamicznej równowagi między zachowaniem niezbędnej dyscypliny, a serdeczną troską czy okazywaniem uczucia przyjaźni i sympatii. Wymagało to dobrej znajomości ludzkich charakterów i osobowości. Starał się, zgodnie z nauką św. Pawła, utrzymywać dobre stosunki z możliwie wszystkimi swoimi współpracownikami.

*

Św. Franciszek Ksawery pracował na misjach zaledwie dziesięć lat i tylko połowę tego czasu wykorzystał na działalność apostołską wśród nowo nawróconych i pogan. Drugą bowiem połowę spędził na podróżach morskich lub na długich postojach w portugalskich twierdzach w oczekiwaniu na okręty. A jednak ten krótki czas poświęcony nawracaniu ludzi do ich Stwórcy i Odkupiciela wystarczył, by swoją niestrudzoną pracą i oddaniem dziełu ewangelizacji zasłużyć sobie na tytuł apostoła Indii, założyciela Kościoła katolickiego w Japonii, założyciela misji Towarzystwa Jezusowego w Azji i patrona misji katolickich w całym świecie.

ks. Franciszek Jabłoński, dyrektor diecezjalny PDM diecezji gnieźnieńskiej

ŚWIĘTY WOJCIECH W MISYJNYM ORSZAKU MĘCZENNİKÓW

„Św. Wojciech jest ciągle z nami. Pozostał w piastowskim Gnieźnie, pozostał w powszechnym Kościele otoczony chwałą męczeństwa” – słowa te, wypowiedziane w 1997 r. przez papieża Jana Pawła II w Gnieźnie, są stale aktualne. Kult św. Wojciecha rozwija się również w obecnym czasie. Wiele religijnych wspólnot prosi o relikwie Świętego i są to wspólnoty również spoza Polski, jak chociażby z dalekiego Singapuru czy z Wenezueli.

1. Ewangeliczne ziarno

Spadkobiercami niezwykle zobowiązującego Świętowojcichowego dziedzictwa są dziś wszyscy wyznawcy Chrystusa. Jest ono dla nas, niewątpliwie, darem Bożej Opatrzności i chlubą. Dziedzictwo to dobrze definiują słowa Chrystusa: „nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13). Historia wypełniania tego Jezusowego przykazania ukazuje nam wielu przepelnionych taką miłością

świętych męczenników. Nie brak ich również na polskiej ziemi, a ten orszak misjonarzy-męczenników otwiera żarliwy misjonarz, św. Wojciech, którego 1000 rocznicę śmierci obchodziliśmy w roku 1997.

Pod koniec X wieku Święty ten stał się niestrudzonym misjonarzem Europy, głoszącym Ewangelię od słowiańskich Libic do Magdeburga, od Pragi do Rzymu – na terenach Czech, Węgier, Niemiec, Francji, Polski i Prus. Mocny mocą nie żadnego ludzkiego posłania, ale mandatu Chrystusowego szedł on z orędziem Dobrej Nowiny, wierząc niezachwianie stwierdzeniu św. Pawła, że Ewangelię trzeba głosić niezależnie od koniunktury – w porę i nie w porę; bez czekania na lepsze czasy.¹

Na ziemiach polskich św. Wojciech przebywał bardzo krótko, zaledwie 6 tygodni. Był w Gnieźnie i w Gdańsku. Ówczesny król Polski, Bolesław Chrobry, poznawszy jego pragnienie dotarcia do tych, którzy nie znali jeszcze Ewangelii, chciał przydzielić mu oddział zbrojnych wojów, ale Wojciech tę ofertę odrzucił i udał się w drogę jedynie z diakonem i lektorem, zabierając krzyż, kielich mszalny i Pismo święte. To „misyjne wyposażenie” św. Wojciecha ukazują słynne drzwi gnieźnieńskie.²

Święty podjął misję, która została mu zapisana wraz z nadaniem imienia – Wojciech. Wojciech to człowiek znajdujący radość w wojowaniu; człowiek, którego cieszy walka. I rzeczywiście, św. Wojciech podjął walkę – walkę o ludzkie dusze, którą przyplacił życiem. Ta śmierć była pozornie bezowocna, ponieważ ówczesnemu Kościołowi nie przysporzyła wiernych. Mimo to jednak, na mocy jakiegoś wyższego prawa, przewyższającego ludzki rozum i rachuby, męczeńska śmierć św. Wojciecha,

pierwszego misjonarza ziemi pruskiej, stała się wydarzeniem o wielkiej doniosłości dziejowej. Samemu Wojciechowi dała koronę świętego, a światu chrześcijańskiemu pierwszego męczennika o słowiańskim pochodzeniu: dla Polski zaś okazała się wprost opatrznościową.³

Męczeńska śmierć św. Wojciecha była u podstaw organizacyjnej struktury Kościoła w naszym kraju. W roku 1000 bowiem, gdy przy Jego relikwiach spotkali się wysłannicy papieża Sylwestra II z Rzymu z cesarzem Ottonem III i pierwszym królem polskim (wówczas jeszcze księciem) Bolesławem Chrobrym, synem i następcą Mieszka, ustanowiono pierwszą na ziemiach polskich metropolię. Tym samym położone zostały podwaliny hierarchicznego ładu dla całych dziejów Polski. W ramach tej metropolii znalazły się wówczas: Kraków, Wrocław i Kołobrzeg, jako biskupstwa zespolone jedną kościelną strukturą.⁴

Prof. Tadeusz Silnicki napisał: Śmierć Wojciecha od razu postawiła sprawę korzystnie i doprowadziła ją do końca. Św. Wojciech z za grobu zsyła Polsce dar znakomity: metropolię i metropolitę. Papież Sylwester II mianuje jego przyrodniego brata Radzyna Gaudentego pierwszym arcybiskupem Gniezna.⁵

„Świadectwo śmierci męczeńskiej, świadectwo krwi – powiedział w 1979 r. w Gnieźnie Jan Paweł II – przypieczętowało w sposób szczególny chrzest, jaki przed tysiącem lat przyjęli nasi praojcowie. Męczeńskie zwłoki Apostoła, Biskupa Wojciecha, legły u fundamentów chrześcijaństwa na całej polskiej ziemi”.⁶

„Jeśli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię (...) obumrze, przynosi plon obfity”. Ta metafora ukazuje tajemniczy proces

stałej diakonii chrześcijańskiej. Uczniowie Jezusa są zobowiązani do włączenia się w ten proces zbawczego rozwoju – obumierania i owocowania. Jest to proces, w którym „zasiewa się zniszczalne, a powstaje niezniszczalne; sieje się niechwalebne, powstaje chwalebne; sieje się słabe, powstaje mocne; zasiewa się ciało zmysłowe, powstaje ciało duchowe” (por. Kor 15,42-44). Wierność takiej postawie uwalnia od lęku przed śmiercią, która zasiana na glebie ludzkich serc przynosi plon obfity: „A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, pociągnę wszystkich do siebie” (J12,32).⁷

Św. Wojciech, przynaglony Bożą miłością, stał się *fidei donum* – darem wiary. I jako dar wiary Kościoła w Czechach stał się jej ziarnem zasianym w polską glebę, ziarnem, które ostatecznie wrzucone w ziemię Prusów obumarło i przyniosło plon obfity, trwający przez stulecia i tysiąclecia.⁸

W 1124 r. z Gniezna wyruszyła wielka wyprawa misyjna na Pomorze. Na jej czele stanął cesarz Otton. Wynikiem wyprawy było założenie 11 kościołów w 9 miejscowościach. Powstałe w 1140 r. biskupstwo pomorskie ze stolicą w Wolinie otrzymało katedrę pod wezwaniem św. Wojciecha. Obecnie w Polsce jest 209 kościołów pod wezwaniem tego Świętego.⁹

W 1975 r. ówczesny arcybiskup Krakowa kard. Karol Wojtyła powiedział w Gnieźnie: „Przybywamy do Gniezna w tym przeświadczeniu, że tutaj jest nasze Gniazdo. Polska przez tyle stuleci rosła z tego Gniazda. Jeżeli dzisiaj do niego wracamy, to po to, aby wyrazić jedność z naszym początkiem – jedność, która zawsze żyła i rozwijała się, bez względu na to, jakie były koleje naszego narodu i państwa” (26.04.1975 r.).

2. Ewangelia i krzyż

Na relikwiach w Katedrze Gnieźnieńskiej św. Wojciech przedstawiony jest w pozycji półleżącej; w dłoniach trzyma Ewangelię i krzyż.

Chrystus, przygotowując Apostołów do głoszenia światu Ewangelii – co zawsze wiąże się z podjęciem również Chrystusowego krzyża – wyposażył ich najpierw w niewidzialną moc Ducha Świętego (por. Dz 1,8). Dopiero później, już jako Zmartwychwstały, wyraźnie przedstawił im czekające ich zadanie: „Idźcie więc i czyńcie uczniów ze wszystkich narodów, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28, 19-20).¹⁰ Św. Wojciech, który podjął nakaz Chrystusa, by głosić Ewangelię wszystkim narodom, jest przykładem łączenia pracy ewangelizacyjnej z przyjęciem krzyża.

Kiedy za czasów komunistycznego totalitaryzmu odwiedził Polskę prezydent Indii, prof. Krisznana, w czasie przemówienia do przedstawicieli najwyższych władz rządowych i partyjnych w pewnym momencie podniósł on do góry Ewangelię – mimo że wiedział o ich wrogości wobec Kościoła – i pokazując ją zebranym, oświadczył: „Jeżeli Polska do dziś istnieje na mapach świata, to zawdzięcza to przede wszystkim tej Księdze”.¹¹

Dziś śladem św. Wojciecha idą kolejne pokolenia Polaków. Ks. prymas Józef Glemp podczas Eucharystii odpustowej ku czci św. Wojciecha wręcza przedstawicielom młodzieży Pismo święte – by z nim wkraczali w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa.

Św. Paweł napisał: „Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć. Dla mnie żyć to Chrystus, a umrzeć to zysk” (Flp 1, 20-21). W centrum życia Apostoła narodów stoi Chrystus. Św. Wojciech stał się wiernym naśladowcą św. Pawła, co widać zwłaszcza w jego stosunku do Chrystusa – w oddaniu się Jemu bez reszty. Takie oddanie sprawia, że Chrystus staje się wyłączną treścią życia tych niezłomnych głosicieli Ewangelii. Chrystus staje się dla nich wszystkim: życiem, światłem, zasadą działania, nadzieją, radością, odpoczynkiem. Bez Niego pozbawione byłoby sensu zarówno ich życie, jak i śmierć, która tak na jednego, jak i na drugiego „czekała w drzwiach”: Paweł w niepewności jutra czekał na wyrok w więzieniu, Wojciech zaś wyrusza do pogańskich Prusów, mimo że wiedział, jak wrogo byli oni nastawieni do chrześcijaństwa.¹² Obydwaj byli głęboko przekonani, że iść z misyjną posługą do narodów, które nie znają jeszcze prawdy o Chrystusie, to wielka łaska, zaszczyt i obowiązek Jego uczniów. Śmierć męczeńską traktują jako uzupełnienie krwią tego, czego nie dostaje kruchym słowem.¹³

Kardynał August Hlond w Liście pasterskim na 950-lecie śmierci św. Wojciecha zapisał słowa, które mogą być syntezą życia tego wielkiego, jak go nazwano w historycznych opracowaniach, „Bożego herosa” i „atlety Chrystusa”: „Wwił się Wojciech w polskie losy jako błogosławieństwo zarania narodowego, jako wróżba szczęśliwa na znojni dzień pokoleń. Stanął między nami dopiero w parę miesięcy przed śmiercią, ale nigdzie nie wyrosło po nim tak bogate żniwo męczeństwa. W piastowskim rozpoznaniu przyszłości był nam drogowskazem”.¹⁴

W tysiącletnich dziejach Polski do orszaku męczenników dołączyli następni świadkowie wiary. Śladami św. Wojciecha poszli: pięciu polskich Braci Męczenników, a później św. Stanisław, św. Jozafat Kuncewicz, św. Andrzej Bobola, św. Maksymilian Maria Kolbe, św. Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein). Wojciechowym śladem poszli też błogosławieni biskupi Michał Kozal i Antoni J. Nowowiejski oraz 108 polskich męczenników z czasu II wojny światowej, Karolina Kózkówna, siostry nazaretanki z Nowogródka wraz z Marią Stellą, ks. Jerzy Popiełuszko i inni.

Każdy święty ukazuje swoim życiem, jak w różnych czasach i w określonych okolicznościach można nie tylko zachować wiarę w sercu, ale i publicznie ją wyznawać. Święci uczą nas, jak żyć Dobrą Nowiną pośród wojny i w sytuacji urzędowej nienawiści, jak zachować dobroć w atmosferze pogardy dla człowieka, jak ocalić ludzką godność w obliczu legislacyjnych nacisków, by małżeństwo i rodzinę pozbawić ich naturalnych znamion trwałości, jak powiedzieć człowiekowi, że tak zwana inna orientacja seksualna jest chorobą wymagającą leczenia, a nie promowania. Święci są potrzebni w każdym czasie i w każdym miejscu.¹⁵

3. Wojciechowe przesłanie aż po krańce ziemi

Dzisiaj Polska, odpowiadając na współczesne potrzeby Kościoła w różnych częściach świata, stara się o większe zaangażowanie w dzieło ewangelizacji. Szczególnym tego wyrazem są misjonarze, którzy na wzór św. Wojciecha, pełni za-

pału, wyruszają każdego roku do różnych krajów świata.¹⁶ Wyjątkowego znaczenia nabiera też obrzęd wręczania polskim misjonarzom – o których woła dziś świat – krzyży misyjnych w narodowym sanktuarium św. Wojciecha. Posługa misjonarzy początków trzeciego tysiąclecia staje się w pewnym sensie wchodzeniem w ślady św. Wojciecha i przedłużaniem jego misji.¹⁷

Historia uroczystego wręczania krzyży misyjnych w Gnieźnie sięga roku 1979. Zwyczaj ten zapoczątkował papież Jan Paweł II, który 3 VI 1979 r., w Niedzielę Zesłania Ducha Świętego, poświęcił podczas uroczystej Mszy św. na Wzgórzu Lecha i osobiście wręczył krzyże misyjne 12 neoprezbiterom ze Zgromadzenia Słowa Bożego.

Kolejne wręczenie krzyży misyjnych w Gnieźnie, jakie odbyło się 26 IV 1992 r., podczas uroczystości odpustowych ku czci św. Wojciecha, miało już zasięg ogólnopolski. Wtedy to z rąk ks. prymasa Józefa Glempa i innych biskupów krzyże misyjne otrzymało 41 misjonarzy.

Następnie z okazji tysiąclecia śmierci św. Wojciecha Ojciec Święty Jan Paweł II pobłogosławił 3 VI 1997 r., podczas Mszy św. w Gnieźnie, 58 krzyży misyjnych dla polskich misjonarzy. Pięcioro z nich otrzymało je z rąk samego Papieża, pozostałym zaś wręczył je – już po Mszy św. – ks. bp Wojciech Ziemia. Papież powiedział wówczas m.in.: „Tu, przy grobie św. Wojciecha, zapalać będziemy ogniste wici, zwiastujące ziemi naszej *światłość na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego* (Łk 2,32). Dziś na nowo wznosimy to wołanie, prosząc o światło i ogień Ducha Świętego, aby zapalał nasze wici zwiastunów Ewangelii aż po

krańce ziemi. Z wiarą i męstwem św. Wojciecha zechcemy być zwiastunami Ewangelii w świecie”.¹⁸

Po tej uroczystości z inicjatywy ks. abp. Henryka Muszyńskiego, metropolity gnieźnieńskiego, Gniezno stało się już stałym miejscem wręczania krzyży misyjnych misjonarzom i misjonarkom z całej Polski. Każdego roku ks. abp Muszyński wysyła pismo do 250 zakonów i zgromadzeń w Polsce oraz do Centrum Formacji Misyjnej z zaproszeniem do wzięcia udziału w tej ceremonii w uroczystość ku czci św. Wojciecha, której towarzyszy bogata oprawa liturgiczna.

Misjonarze uczestniczą w poprzedzających uroczystość I nieszpórach sobotnich i w wieczornej procesji z relikwiami św. Wojciecha do kościoła św. Michała. Tego dnia wielu z nich korzysta z noclegu w gnieźnieńskich rodzinach, co stwarza okazję do animacji misyjnej i do nawiązania serdecznych więzi.¹⁹ W niedzielę rano kapłani koncelebrują Mszę św. pod przewodnictwem przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski ds. Misji, w czasie której przyszli misjonarze otrzymują misyjne różańce. Uczestniczą oni też w głównej Eucharystii ku czci św. Wojciecha – żarliwego misjonarza, i wówczas przed błogosławieństwem specjalne słowo kieruje do nich nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk, który następnie w imieniu Ojca Świętego wręcza im krzyże misyjne. W 2005 r. ze względu na inaugurację pontyfikatu papieża Benedykta XVI Ksiądz Nuncjusz nie mógł w tej uroczystości uczestniczyć; zastąpił go ks. bp Dominik Duka OP z diecezji Hradec Králové w Czechach, na terenie której leżą Libice – miejsce urodzin św. Wojciecha.

Bardzo cennym wymiarem tych uroczystości jest też ich animacyjny charakter. Świadcami tego doniosłego wydarzenia stają się bowiem licznie wówczas zgromadzeni wierni, a wśród nich młodzież i dzieci należące do Ognisk Misyjnych. W wielu sercach budzi się tego dnia poczucie odpowiedzialności za misyjne dzieło Kościoła i pragnienie wspierania go modlitwą i ofiarą; wielu modli się też później za tych młodych misjonarzy.

Osoby odpowiedzialne za całość uroczystości starają się upamiętnić te ważne dla Kościoła chwile, by później informacjami i fotografiami podzielić się z całym Kościołem w Polsce. Komplet zdjęć otrzymują też sami misjonarze. W ostatnich zaś latach został nagrany film DVD. Informacje o misyjnych akcentach w czasie odpustu ku czci św. Wojciecha przesyłane są też do wielu katolickich oraz miejscowych mediów.

4. W oczekiwaniu na plon

W tych latach, w których wręczano krzyże misyjne w Gnieźnie (1979, 1992, 1997, 1998-2005), u Grobu św. Wojciecha otrzymało je łącznie 514 osób. W latach 1998-2005 przedstawiało się to następująco: 1998 (40 osób), 1999 (30), 2000 (57), 2001 (50), 2002 (50), 2003 (72), 2004 (58), 2005 (46) – łącznie 403 osoby, w tym 350 to misjonarze, a 53 to osoby posłane do pomocy duszpasterskiej w innych diecezjach w wielu krajach świata.

Wśród tych 350 misjonarzy są: kapłani diecezjalni – 117, kapłani zakonni – 53, diakoni – 39, klerycy – 7, bracia zakonni – 11, siostry zakonne – 98 oraz osoby świeckie – 25.

Trzeba jednak pamiętać, że pewna (choć niewielka) grupa osób, które otrzymały krzyż misyjny, z różnych przyczyn na misje nie dociera oraz że jest grupa misjonarzy, szczególnie zakonnych, którzy nie biorą udziału w uroczystości wręczania krzyży misyjnych w Gnieźnie.

Ze szczególną radością przeżywane jest w Gnieźnie przekazywanie krzyży misyjnych tym młodym ludziom, którzy już wcześniej starali się żyć duchowością św. Wojciecha. Wielu bowiem z nich w swym młodzieńczym zapale jest gotowych nawet na poniesienie śmierci za Chrystusa,²⁰ i św. Wojciech zapewne w sposób szczególny błogosławi tym „misyjnym szaleńcom” na ich trudy i znoje, na ich pracę bez nagrody... Kościół cieszy się każdym misjonarskim powołaniem – bo przecież tak „wiele jest serc, które czekają na Ewangelię”. I choć mijają lata, a świat ciągle się zmienia, to jednak zakorzeniona w polskiej ziemi wiara, przypieczętowana świętością i męczeństwem, niczym stary dąb nieustannie wrasta w ludzkie serca. Św. Wojciechu:

„Daj w świętej wierze znaleźć zjednoczenie,
daj w świętej wierze wytrwać aż do końca;
krwi Twojej posiew niechaj wyda plony wiecznie trwające”²¹

Przypisy

- ¹ Por. bp Wiktor Skworec, Homilia wygłoszona podczas uroczystej Mszy św. odpustowej ku czci św. Wojciecha, Gniezno, 28.04.2002, „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej” (dalej WAG) 4 (2002)264-268.
- ² Por. kard. Józef Glemp, Homilia wygłoszona podczas uroczystej Mszy św. odpustowej ku czci św. Wojciecha, Gniezno, 25.04.1999, WAG 4(1999)489-493.
- ³ Por. bp Paweł Cieślak, Słowo Boże wygłoszone podczas I Nieszporów o św. Wojciechu w Katedrze gnieźnieńskiej, 24.04.1999, WAG 4(1999)495-499.
- ⁴ Por. List Episkopatu Polski z racji Jubileuszu 1000-lecia męczeńskiej śmierci świętego Wojciecha, Warszawa, 23.04.1997, WAG 4(1997)270-273.
- ⁵ Por. bp Jan Galecki, Słowo Boże wygłoszone podczas II Nieszporów o św. Wojciechu w Katedrze gnieźnieńskiej, Gniezno, 25.04.1999, WAG 4(1999)499-501.
- ⁶ List Episkopatu Polski z racji Jubileuszu 1000-lecia męczeńskiej śmierci świętego Wojciecha, Warszawa, 23.04.1997, WAG 4(1997)270-273.
- ⁷ Abp Stanisław Gądecki, Homilia wygłoszona podczas uroczystej Mszy św. odpustowej na Placu św. Wojciecha, Gniezno, 27.04.2003, WAG 4(2003)330-337.
- ⁸ Por. bp Wiktor Skworec, Homilia wygłoszona podczas uroczystej Mszy św. odpustowej ku czci św. Wojciecha, Gniezno, 28.04.2002, WAG 4(2002)264-268.
- ⁹ Por. bp Jan Galecki, Słowo Boże wygłoszone podczas II Nieszporów o św. Wojciechu w Katedrze gnieźnieńskiej, Gniezno, 25.04.1999, WAG 4(1999)499-501.
- ¹⁰ Por. abp Henryk Józef Muszyński, Homilia wygłoszona w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, Gniezno, 25.03.1995, WAG 4(1995)289-294.
- ¹¹ Por. bp Adam Dyczkowski, Słowo Boże wygłoszone podczas I Nieszporów o św. Wojciechu, Gniezno, 26.04.2003, WAG 4(2003)321-325.
- ¹² Por. bp Paweł Cieślak, Słowo Boże wygłoszone podczas I Nieszporów o św. Wojciechu w Katedrze gnieźnieńskiej, 24.04.1999, WAG 4(1999)495-499.
- ¹³ Tamże.
- ¹⁴ Por. bp Wiktor Skworec, Homilia wygłoszona podczas uroczystej Mszy św. odpustowej ku czci św. Wojciecha, Gniezno, 28.04.2002, WAG 4(2002)264-268.

¹⁵ Por. kard. Józef Glemp, Homilia wygłoszona podczas uroczystej Mszy św. odpustowej sprawowanej na Placu św. Wojciecha, Gniezno, 25.04.1999, WAG 4(1999)489-493.

¹⁶ Por. abp Józef Kowalczyk, Słowa pozdrowienia wypowiedziane podczas Mszy św. odpustowej na Placu św. Wojciecha, Gniezno, 25.04.1999, WAG 4(1999)494-495.

¹⁷ Por. bp Wiktor Skworec, Homilia wygłoszona podczas uroczystej Mszy św. odpustowej ku czci św. Wojciecha, Gniezno, 28.04.2002, WAG 4(2002)264-268.

¹⁸ Por. bp Jan Galecki, Słowo Boże wygłoszone podczas II Nieszporów o św. Wojciechu w Katedrze gnieźnieńskiej, Gniezno, 25.04.1999, WAG 4(1999)499-501; por. bp Marian Gołębiowski, Słowo Boże wygłoszone podczas I Nieszporów o św. Wojciechu, Gniezno, 29.04.2000, WAG 4-5(2000)281-286.

¹⁹ Zgodnie ze zwyczajem wprowadzonym w roku 1998 przez ks. A. Halembę, ówczesnego dyrektora CFM, misjonarze przygotowujący się do wyjazdu na misje w CFM nocują w Domu Sióstr Pallotynek w Gnieźnie.

²⁰ Bp Julian Wojtkowski, Słowo Boże wygłoszone podczas II Nieszporów o św. Wojciechu, Gniezno, 29.04.2001, WAG 3(2001)365-371.

²¹ Hymn z I Nieszporów ku czci św. Wojciecha.

ŚWIATŁO NARODÓW

PAPIESKA UNIA MISYJNA

Sekretariat Krajowy
Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 9
01-015 Warszawa

KWARTALNIK NR 141
ROK XXVI

KWIECIEŃ-MAJ-CZERWIEC
2006